

Louis-Michel Renier, *Les Funérailles. Les chrétiens face à la mort*, Les éditions de l'Atelier, Paris 1997, ss.240.

Sobór Watykański II wypracował nowy sposób spojrzenia na zagadnienie śmierci. Treści tej współczesnej myśli Kościoła zostały wyrażone w liturgii odnowionego pogrzebu. Zainteresowania związane z faktem śmierci i pogrzebem dotyczą każdego kraju. Bliskie są także Francji, która napotyka, zwłaszcza w ostatnich czasach, na niemałe trudności, tak w rozu-

mieniu religijnego przeżywania śmierci, jak i prawdziwie chrześcijańskiego rytu pogrzebowego. Być może, właśnie dlatego ukazało się tam ostatnio wiele pozycji na ten temat. Należy wymienić dla przykładu chociażby kilka: Marie-Abdon Santaner, „*Poussière ou cendre? Inhumation ou incinération*”, Éditions Médiaspaul, Paris 1997, ss. 128; Pierre Vibert, „*Préparer et célébrer les funérailles. Avec les équipes liturgiques*” Les Édition de l'Atelier, Paris 1996, ss. 160. Należy też odnotować, że materiały „Documents Episcopat” nr 13/14 września 1997 zatytułowane „*Point de repère pour la Pastorale des Funérailles*” zawierają treści z tej dziedziny. Także najbliższy numer „La Maison Dieu” będzie poświęcony tej problematyce.

Do cennych publikacji należy książka Louis-Michel R e n i e r a *Les Funérailles. Les chrétiens face à la mort* traktująca o przeżywaniu końcowych momentów człowieka na ziemi, łącznie z celebracją pogrzebu. Autor jest profesorem teologii w Anger i przewodniczącym sekcji francuskiej Stowarzyszenia Europejskiego Teologów Katolickich. Jego autorstwa jest również książka „*Pour une liturgie créative*”, Paris 1996.

Omawiana książka składa się ze wstępu, rozdziału wstępnego, dziewięciu rozdziałów i obszerniej konkluzji. Zaopatrzona została w sześć aneksów oraz bibliografię. Rozprawa ma wyraźnie charakter teologiczno-pastoralny. Chce pomóc ludziom – wierzącym Francuzom, chrześcijanom w przeżywaniu ważnych chwil w życiu ludzkim. Wylania się z niej troska Autora o przeżywających śmierć własną i o ich bliskich. Już we wstępnym rozdziale zauważa się ową troskę Autora. Autor rozpoczyna książkę od konkretnych przykładów, obejmujących różne grupy wiekowe i zawodowe, a także szczególne rodzaje śmierci, jak samobójstwo.

Rozdział I zawiera rozważania dotyczące rytu pogrzebowego. Obrzędy pogrzebowe winny być wyrazem ludzkiego, codziennego życia. Powinny uwzględniać tych, którzy odeszli i tych, którzy uczestniczą w pogrzebie. Rozdział II przedstawia kształtowanie się myśli o śmierci wśród mieszkańców Francji. Mówi o śmierci „oswojonej” przed XIII w. Od XIII do XVIII w. śmierć była oderwana od świadomości człowieka. Ludzie bali się śmierci, stronili także od umarłych. Od chwili umierania człowiek był oddawany w ręce duchownych, dla rodziny stawał się „obcym”. Od XVIII do XIX w. postrzegano śmierć w duchu romantycznym. Śmierć przeżywana była wśród rodziny, która towarzyszyła umierającemu. Rozdział III zwraca uwagę, że obecnie śmierć jest w wielu wypadkach „prywatyzowana”, indywidualizowana, nie angażuje żyjących. Zostawia się ją samemu umierającemu. Rozdział IV charakteryzuje praktyki religijne oraz aktualną sytuację Kościoła francuskiego w wymiarze socjograficznym. Ukazuje też nowe wezwania w tej dziedzinie. Rozdział V omawia najpierw obrzędy pogrzebowe sprawowane między Soborem Trydenckim a Watykańskim II, a następnie rytuał pogrzebowy po Vaticanum II, oparty na powrocie do źródeł i pełnej partycypacji uczestniczących w pogrzebie. VI rozdział rozwija teologię nowego rytuału, natomiast dalsze – VII i VIII nadają umieraniu, śmierci i pogrzebowi wymiar pastoralny. Rozdział IX poświęcony jest przewodniczeniu w pogrzebie. Ten, który przewodniczy, powinien mówić o życiu zmarłego oraz o zasadach życia chrześcijańskiego. Autor podaje też wyjaśnienie nowej praktyki, jaką jest kremacja.

W zakończeniu książki Autor zamieszcza ważne wnioski dotyczące eschatologicznych zagadnień i inkarnacji. Omawiając temat pogrzebu, należy brać pod uwagę dwie rzeczywistości: wieczność i ziemskie życie. Chrystus przyszedł na ziemię, aby zbawić człowieka, a ten dzięki Chrystusowi będzie żył wiecznie. Autor wskazuje na właściwe ustosunkowanie się do rzeczy ostatecznych.

Aneksy podają wybrane poezje i pisma podejmujące ten temat. Podane są przykłady z różnych krajów, np. z Madagaskaru.

Bogata jest bibliografia. Najpierw wymienione są dokumenty – pisma Magisterium Kościoła, następnie słowniki, w kolejności opracowania omawianego zagadnienia i inne pozycje.

Na podkreślenie zasługują niektóre spostrzeżenia Autora. Przede wszystkim to, że celebrowanie pogrzebu zajmuje poczesne miejsce w praktyce pastoralnej Kościoła lokalnego. Gromadzi ona ludzi świata i jednocześnie wszystkich w obliczu cierpienia i refleksji o śmierci. Dostrzeżenie roli laicku wpływa nie tylko z postępującego braku kapłanów; refleksja Autora sięga głębiej. Sobór Watykański II zaprasza wszystkich do pełnego celebrowania liturgii, także w omawianej sytuacji. Każdy ochrzczony powinien okazać chrześcijańską miłość tym, którzy często pozostają w wielkim bólu po śmierci bliskiej osoby, powinien pomóc im, aby na nowo odnaleźli sens nieśmiertelności.

Autor, tkwiąc mocno we współczesnych realiach, wymienia częste ostatnio przyczyny śmierci: coraz większą ilość wypadków, umieranie na AIDS, śmierć z głodu i wyczerpania. To wszystko podsuwa nowy program dla rytuału pogrzebowego. Autor akcentuje, że chrześcijański rytuał śmierci jest rytuałem życia. Niestety, śmierć i pogrzeb stają się ostatnio wydarzeniami zlaicyzowanymi. Z drugiej strony dostrzega, że Kościół nie może pominąć ewolucji współczesnych przeobrażeń socjologicznych. Należy odnaleźć zakorzenienie socjalne, a nade wszystko fundamenty antropologiczne, które zawsze wskażą właściwe odniesienie do śmierci.

Podkreślając potrzebę zachowania chrześcijańskiego rytuału życia w czasie pogrzebu, Autor pokreśla rolę Dobrej Nowiny. Dzięki niej rytuał śmierci staje się rytuałem życia. Oryginalności rytuału należy szukać w jego genezie: Człowiek-Jezus, pierwszy, narodzony pomiędzy umarłymi, przyszedł, ażeby powiedzieć światu, że śmierć jest pokonana definitywnie, a Jego zmartwychwstanie jest podstawą chrześcijańskiej nadziei. Niezwykłość chrześcijańskiego pogrzebu tkwi w tajemnicy paschalnej Chrystusa, którą zapewnia Kościół podczas proklamowania Dobrej Nowiny.

Do cennych spostrzeżeń w książce należy tryptyk konkluzji Autora, w którym podkreśla on otwartość na eschatologię, inkarnację i Ducha Świętego. Stwierdza najpierw, że obrzędy pogrzebowe przepojone są rzeczywistością eschatologiczną. Przy tym powołuje się na św. Augustyna, który podkreśla łączność chrześcijańskiej wiary ze zmartwychwstaniem Chrystusa. Wiarę chrześcijańską charakteryzuje wiara w zmartwychwstanie umarłych. Ta wiara pozwala człowiekowi zaufać, że dzięki zmartwychwstaniu pozostanie ten sam. Dlatego świat ziemski i ludzkie życie na ziemi nie mogą się zagubić w przyszłości. Autor przytacza też dokumenty Soboru Watykańskiego II. *Lumen Gentium* r. VII i *Gaudium et Spes* nr 39, które podkreślają wielki udział eschatologii w aktywności ludzkiej w świecie. Wszystko, co człowiek uczynił dobrego na ziemi, zostanie potem odnalezione w Królestwie. To Królestwo zaś rozpoczyna się już teraz na ziemi.

Drugi człon tryptyku mówi o realności trwałej i nieprzemijalnej miłości (por. 1 Kor 13, 8). Powołując się na *Gaudium et Spes* 39, mówi, że czekanie na ziemię nową, przemienioną nie może osłabić religijnej postawy człowieka. Przeciwnie, należy kultywować ten ziemski czas, kiedy to wzrasta ludzkie ciało i powstaje nowa rodzina ludzka. Na tej bowiem ziemi ma swoją rzeczywistość Królestwo Boże. Zatem należy życie na ziemi traktować poważnie, gdyż jest ono miejscem dokonującego się przymierza człowieka z Bogiem i innymi ludźmi. Przy omawianiu kwestii inkarnacji Autor bierze za podstawę słowa z jednej z prefacji za zmarłych: „Życie się nie kończy, ono jest przemienione” Ta „inność” życia dana jest na ziemi dla kontemplacji wobec misterium nieobecności dawnego istnienia, a jednak obecności realnej, istniejącej, przemienionej.

Trzecim członem tryptyku jest rola Ducha Świętego, którego „tchnienie” kształtuje człowieka od chwili poczęcia aż do chwalebego trwania w życiu wiecznym. Już w chwili stworzenia było obecne działanie Ducha Świętego, stąd słowa hymnu „*Veni Creator Spiritus*” Autor przywołuje też trzeci artykuł Aktu Apostolskiego, gdzie wyrażenie wiary w Ducha

Świętego rozpoczyna wypowiedź wyznania zakończonego wiarą w zmartwychwstanie i życie wieczne. Autor przypomina, że to właśnie Duch Święty oświeca i pokazuje człowiekowi drogę Jezusa na ziemi tak, aby człowiek trwał w miłości zdolnej do przemiany czasu i otwarcia na wieczność.

Doceniając wartość książki, widziałbym jednak zmianę układu treści. Korzystne byłoby wyraźniejsze wyodrębnienie zagadnień teologicznych od pastoralnych i od podawanych przykładów.

Na polskim rynku księgarskim można spotkać wiele książek z dziedziny teologii i duszpasterstwa tłumaczonych z innego języka. Na uwagę zasługuje np. przetłumaczona ostatnio przez ks. prof. S. Czerwika książka P. De Clercka „*L'Intelligence de la liturgie*”, Paris 1995, ss. 208. Wydaje się, że recenzowana książka Louis-Michel R e n i e r a spełnilaby również swoją rolę i na terenie Polski. Chociaż, być może, niektóre przykłady pastoralno-socjologiczne mogą być jeszcze dziś nie do końca aktualne w Polsce, to jednak rozważania teologiczne i pastoralne, a zwłaszcza podany wzór troski w Kościele o jak najlepsze przeżywanie śmierci i pogrzebu chrześcijańskiego, mogą być w pełni pożyteczne dla środowiska polskiego. Książka może być bardzo przydatna dla teologów, liturgistów, pastoralistów, a także dla wszystkich, którzy chcą żyć w pełni chrześcijaństwa, ukazującego właściwe przeznaczenie człowieka.

*Ks. Jan Decyk*